

Sygn. akt I ACa 357/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kuberska (spraw.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Stanek SSO del. Krystyna Golinowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M. i M. M.**

przeciwko **A. K.**

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 21 listopada 2012 r.

sygn. akt I C 759/11

1. oddała apelację;

2. zasądza od powodów A. M. i M. M. na rzecz pozwanej A. K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 357/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił powództwo A. M. i M. M. przeciwko A. K. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności oraz orzekł w przedmiocie kosztów procesu

(wyrok – k. 210).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podziela oraz przyjmuje za własne. Z ustaleń tych wynika, że na mocy umowy sprzedaży z dnia 6 marca 2009 r. zawartej przed notariuszem J. G. za nr Rep. (...) powodowie nabyli od J. M. (1) prawo własności nieruchomości rolnej położonej we wsi T. w gminie T. o powierzchni 5,04 ha, składającej się z działek oznaczonych w ewidencji gruntów nr: (...) objętej księgą wieczystą KW Nr (...) za kwotę 100.000 zł. Powodowie oświadczyli, że nabycia powyżej nieruchomości dokonali z przeznaczeniem na powiększenie gospodarstwa rolnego.

Zgodnie z zapisem § 4 powyższego aktu notarialnego oznaczona w umowie cena 100.000 zł miała zostać przez kupujących zapłacona sprzedającej w całości najpóźniej w dniu 31 marca 2009 r., a co do wykonania tegoż obowiązku małżonkowie M. i A. M. poddali się egzekucji wprost z tegoż aktu stosownie do art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c.

J. M. (2) zmarła 12 września 2009 r. w Ł.. Spadek po niej zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie II Ns 1537/09 na mocy testamentu notarialnego z dnia 14 lipca 2009 r. nabyła siostrzenica A. K..

Składając w toku powyższego postępowania zapewnienie spadkowe pozwana zeznała, że w skład spadku po zmarłej nie wchodzi gospodarstwo rolne.

J. M. (1) była spokrewniona z powodami. Po śmierci jej męża pomagali jej w prowadzeniu należącego do niej gospodarstwa rolnego.

Powodowie nie wiedzieli o tym, że J. M. (1) powołała do dziedziczenia swoją siostrzenicę A. K.. Mieli wiedzę, że do dziedziczenia powołany jest także brat spadkodawczyni H. O..

Pozwana A. K. była w bardzo bliskich relacjach rodzinnych z J. M. (1). W ostatnim okresie życia, gdy cierpiała na chorobę nowotworową, opiekowała się nią, opiekowała się nią w szpitalu.

Pozwana ma troje dzieci, w tym dziecko z porażeniem mózgowym. Gdy otrzymała mieszkanie komunalne, ciocia wyjaśniła jej, że sprzedaje powodom należącą do niej nieruchomość, gdzie zamieszkiwała, że spodziewa się w związku z tym uzyskać środki finansowe. Nie wskazując, jaką kwotę spodziewa się uzyskać, zapewniła pozwaną, że większość tych pieniędzy przekaże jej na remont mieszkania oraz jako formę pomocy dla niej i jej chorego syna.

Podczas pobytu w szpitalu tuż przed śmiercią J. M. (1) powtórzyła pozwanej swoją obietnicę przekazania jej pieniędzy, informując jednocześnie, że spodziewa się otrzymać te pieniądze we wrześniu 2009 r.

J. M. (1) w dacie śmierci miała 66 lat. Z zawodu była księgową, był skrupulatna, jeżeli chodzi o sprawy księgowe, finansowe. Przechowywanie w domu gotówki w znacznej wysokości nie było w jej zwyczaju.

Po śmierci J. M. (1) pozwana, jako jedyny spadkobierca, podjęła kroki w celu ustalenia majątku, jaki pozostawiła zmarła. Ustaliła, że na rachunku bankowym zmarłej w banku (...) w dacie jej śmierci zgromadzone były jedynie środki w kwocie 1.547.77 zł. W domu zmarłej nie znalazła żadnych pieniędzy.

Po ustaleniu, że zmarła nie pozostawiła żadnych znaczących środków finansowych, pozwana wystąpiła do Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu w postaci § 4 aktu notarialnego - umowy sprzedaży z dnia 6 marca 2009 r. Po uzyskaniu klauzuli wykonalności wystąpiła w wnioskiem o wszczęcie egzekucji objętej tytułem wykonawczym należności do komornika.

Postępowanie egzekucyjne przeciwko pozwanym jest prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Tomaszowie Mazowieckim G. G. w sprawie KM 1444/11.

Brat J. M.H. O. wiedział, że jego siostra sprzedaje gospodarstwo rolne. Początkowo nie wiedział za jaką kwotę, dopiero po jej śmierci, gdy została wszczęta na wniosek pozwanej egzekucja, dowiedział się że chodzi o kwotę 100.000 zł.

H. O. nie był świadkiem przekazywania przez powodów J. M. (1) jakichkolwiek pieniędzy. Nie ma wiedzy, czy środki te zostały przekazane przez powodów.

Podczas rozmowy pomiędzy H. O. a jego siostrą w szpitalu, tuż przed jej śmiercią, nie było mowy o sprzedaży przez nią gospodarstwa. Siostra nigdy jednoznacznie nie powiedziała H. O., że otrzymała zapłatę za sprzedane powodom gospodarstwo rolne.

W dniu 26 marca 2009 r. powodowie zawarli z(...)Spółką Akcyjną w W. Oddział w T. umowę kredytu na rachunku bieżącym na kwotę 50.000 zł.

W dniu 31 marca 2009 r. powódka otrzymała w formie darowizny od brata M. G. kwotę 40.000 zł. Na powyższą okoliczność została sporządzona w formie pisemnej umowa darowizny. Powyższa czynność została zgłoszona przez powódką w Urzędzie Skarbowym w T..

Darowana powódce kwota stanowiła spłatę z przejętej przez jej brata nieruchomości po dziadkach.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo, oparte na art. 840 pkt 2 k.p.c., nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie tytułem egzekucyjnym jest akt notarialny - umowa sprzedaży z dnia 6 marca 2009r. zawarta przed notariuszem J. G. za nr Rep. (...)w którym zgodnie z zapisem § 4 powodowie poddali się wprost z tego aktu egzekucji w zakresie zapłaty na rzecz sprzedającej ceny nabycia nieruchomości w kwocie 100.000 zł.

Żądając pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności powodowie konsekwentnie w toku procesu twierdzili, że całą objętą tytułem wykonawczym kwotę, tj. 100.000 zł zapłacili na rzecz wierzycielki J. M. (1). Wskazywali, że zapłaty dokonali pierwszego lub drugiego kwietnia 2009 r. w formie jednorazowej wpłaty gotówkowej do rąk wierzycielki. Miało do nastąpić w mieszkaniu J. M. (1). Przy tej czynności mieli być obecni oboje powodowie oraz J. M. (1).

W kontekście całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powyższe zeznania nie zasługują na wiarę. Są jedynie gołosłownymi twierdzeniami, zgłaszanymi na potrzeby niniejszego postępowania, nie popartymi innymi dowodami. W szczególności nie stanowią dowodu prawdziwości powyższych twierdzeń powodów a tym samym dowodu zapłaty przez nich kwoty objętej tytułem wykonawczym, dokumenty, na które powołują się powodowie. A mianowicie dokument potwierdzający, że w dniu 26 marca 2009 r. powodowie zawarli umowę kredytową na kwotę 50.000 zł oraz dokument potwierdzający, że w dniu

31 marca 2009 r. powódka otrzymała od swojego brata darowiznę kwoty 40.000 zł. Z treści tych dokumentów nie wynika bowiem w żaden sposób związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy ich sporządzeniem a roszczeniem powodów. Powodowie, z treści tych dokumentów, a w szczególności

z bliskości czasowej dokonania czynności z rzekomym przekazaniem pieniędzy J. M. (1), wywodzą twierdzenia, że środki uzyskane

z kredytu i darowizny umożliwiły im zapłatę wierzycielce ceny zakupu gospodarstwa rolnego.

W ocenie Sądu, nie negując faktu, że obie udokumentowane czynności miały miejsce, w żaden sposób nie można z tych faktów wysnuć twierdzenia, że powodowie uzyskane w ten sposób pieniądze przekazali wierzycielce. Dokumenty te dowodzą jedynie, że powodowie uzyskali w marcu 2009 r. środki finansowe w łącznej kwocie 90.000 zł, nie dowodzą jednakże faktu,

w jaki sposób zostały one przez nich rozdysponowane.

Wbrew twierdzeniom powodów, dowodem na zapłatę wierzytelności objętej tytułem wykonawczym, nie jest także treść złożonego przez pozwaną zapewnienia spadkowego, w którym pozwana jak spadkobierczyni zmarłej J. M. (1)

oświadczyła, że w skład spadku po zmarłej nie wchodzi gospodarstwo rolne. Treść zapewnienia spadkowego w żadnej mierze nie świadczy o tym, że została zapłacona cena za sprzedane przez spadkodawczynię gospodarstwo rolne.

Także i z zeznań świadka H. O. - wbrew sugestiom powodów - nie można wywieść, że powodowie dokonali zapłaty kwoty 100.000 zł. Świadek w swoich zeznaniach stwierdził wprost, że nie wie, czy kwota 100.000 zł została zapłacona, czy też nie, i że siostra J. M. (1) nigdy mu jednoznacznie nie powiedziała, że otrzymała zapłatę za sprzedane powodom gospodarstwo rolne.

Dokonując oceny zeznań powodów w kontekście zasad doświadczenia życiowego, widoczne było, że prawdziwości tych twierdzeń przeczy fakt, że na okoliczność rzekomego przekazania wierzycielce kwoty 100.000 zł, nie został sporządzony żaden dokument, żadne pokwitowanie, a także że miało to nastąpić w formie gotówkowej do rąk J. M. (1). W aktualnych realiach społeczno - ekonomicznych trudno uznać za prawdopodobne nie zachowanie tak elementarnych zasad należytej staranności. Tym bardziej

w sytuacji, gdy J. M. (1) była jako księgowa była osobą bardzo skrupulatną w sprawach finansowych. Trudno także uznać za prawdopodobne, aby chociażby ze względów bezpieczeństwa zgodziła się na przekazanie tak znaczącej kwoty w formie gotówkowej w domu. Ponadto, jak wnika z w pełni wiarygodnych zeznań pozwanej oraz dokumentu w postaci wyciągu z rachunku bankowego J. M. (1), na jej rachunku bankowym w dacie jej śmierci znajdowała się kwota ok. 1.500 zł. Także

w domu zmarłej nie znajdowały się żadne środki pieniężne. Wobec powyższego trudno uznać, aby J. M. (1), otrzymawszy od powodów kwotę 100.000 zł, była w stanie bez żadnego śladu w dokumentach rozdysponować te środki w ciągu 5 i pół miesiąca, jaki dzieli datę rzekomego przekazania pieniędzy od daty jej zgonu, zwłaszcza w sytuacji, gdy była ona osobą bardzo chorą, cierpiącą na nowotwór

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 211 – 216).

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie, zaskarżając go

w całości i obejmując zarzutem twierdzenie, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego jest jednostronna, nie uwzględniająca zasad wiedzy

i doświadczenia życiowego, ukierunkowana jest na poparcie z góry przyjętej tezy o bezzasadności powództwa, przez co zapadłe orzeczenie czyni sprzecznym z zasadami współżycia społecznego.

Przy tak sformułowanym zarzucie skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania za obie instancje

(apelacja – k. 220).

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego

(odpowiedź na apelację – k. 239 – 241).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Jedyny zarzut podniesiony przez skarżących w niniejszej apelacji, biorąc pod uwagę jego treść, zdaje się sprowadzać do obrazu art. 233

§ 1 k.p.c. w kontekście wyrażonej w nim zasady swobodnej oceny dowodów, choć wprost nie został tak ujęty pomimo sporządzenia apelacji przez profesjonalnego pełnomocnika.

Skarżący, stawiając powyższy zarzut, nie wskazali przyczyny dyskwalifikującej postępowanie Sądu Okręgowego w objętym apelacją zakresie, a w szczególności nie określili kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Samo stwierdzenie

o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżących odpowiada rzeczywistości, nie jest więc wystarczające (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 13 września 2012 r., I ACa 445/12, LEX nr 1223454). Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Zgodnie z powyższym, Sąd Okręgowy nie postąpił wbrew ustanowionej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. zasadzie swobodnej oceny dowodów. Nie przekroczył jej granic, dokonał właściwych i pełnych ustaleń faktycznych, prezentując w procesie wnioskowania logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym rozumowanie. Skarżący nie przedstawili przy tym żadnych środków dowodowych, ani nie zgłosili w terminie stosownych wniosków, które mogłyby podważyć trafność ustaleń Sądu I instancji (wnioski zawarte w piśmie procesowym z dnia 23 sierpnia 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił, jako spóźnione). Za niewystarczające należy więc uznać oparcie przez skarżących zarzutów apelacji na własnym przekonaniu o innej, niż przyjął Sąd Okręgowy doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie względem tej dokonanej przez ten Sąd.

Zarzut odnoszący się do obrazu prawa procesowego, jawi się zatem jako bezzasadny i świadczący o dezaprobachie stanu faktycznego ustalonego na podstawie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego tylko z tej przyczyny, że nie wspiera on stanowiska skarżących o uregulowaniu względem J. M. (1) należności w kwocie 100.000 zł, wynikającej z aktu notarialnego z dnia 6 marca 2009 r., sporządzonego przez notariusza J. G. za nr Rep. (...)

Stanowisko prezentowane przez skarżących przez czas trwania niniejszego postępowania o dokonaniu zapłaty całej dłużnej sumy nie zostało poparte jakimkolwiek wiarygodnym dowodem, w sytuacji gdy jest on konieczny dla oparcia na nim tak kluczowego ustalenia, przez pryzmat którego oceniana jest zasadność wytoczonego przez nich powództwa. Oczekiwanie Sądu Okręgowego przedstawienia dokumentu, stanowiącego pokwitowanie zapłaty, jest zatem w pełni uzasadnione nie tylko ze względu na cel prowadzonego postępowania, ale i zasady rządzące zawieraniem powszechnie umowami, zwłaszcza że udokumentowanie spełnienia świadczenia leży w interesie obu stron transakcji i jest objęte występującą w obrocie praktyką. Tym samym brak omawianego dokumentu czyni nieudowodnioną okoliczność dokonania zapłaty przez skarżących, tym bardziej, że nie zadbali oni o obecność osoby trzeciej, która mogłaby złożyć zeznania w celu potwierdzenia ich wersji. Dodatkowo – wbrew ich twierdzeniom – nie ma w sprawie żadnych dowodów pośrednich, które wskazywałyby jednoznacznie na wywiązanie się przez nich z obowiązku zapłaty i to w terminie określonym umową.

Podniesione przez skarżących argumenty o uzyskaniu środków na spłatę należności w wyniku zawarcia umowy kredytowej z dnia 26 marca 2009 r. oraz uzyskania darowizny z dnia 31 marca 2009 r. nie stanowią takiego dowodu pośredniego. Zastanawiające jest bowiem, że środki pieniężne na zaspokojenie wierzytelności J. M. (1) miałyby zostać pozyskane nie przed datą zawarcia umowy sprzedaży gospodarstwa rolnego, lecz po tym terminie, zwłaszcza że zarówno przyznanie kredytu, jak i uzyskanie darowizny ograniczałyby zapłatę ceny nabycia od warunku przyszłego i niepewnego. Poza tym w sprawie brak obiektywnego dowodu wskazującego na to, że tak pozyskane środki rzeczywiście zostały przekazane J. M. (1), a zeznania powodów nie są w tej mierze wiarygodne. Dostrzegalne jest także, że środki te nie odpowiadały wysokości wierzytelności, podczas gdy skarżący nie dowiedli, że byli w posiadaniu kwoty pozostałej do wyrównania istniejącej w tym zakresie różnicy. Całkowicie niedorzeczne są nadto sugestie skarżących, że rzekomo wręczone J. M. (1) pieniądze mogłyby wejść w posiadanie pozwanej skoro miała dostęp do jej mieszkania.

Podobnie nie stanowi dowodu zapłaty okoliczność złożenia przez A. K. zapewnienia spadkowego, w którym zeznała, że

w skład majątku J. M. (1) nie wchodziło gospodarstwo rolne. Takie oświadczenie potwierdza jedynie, że znany był jej fakt sprzedaży tego gospodarstwa, ale nawet pośrednio nie wskazuje na zapłatę ceny przez skarżących.

Skarżący dążyli również do wykazania zgłaszanej przez siebie okoliczności zapłaty kwoty 100.000 zł, powołując się na bliskie i oparte na zaufaniu relacje z J. M. (1), które uzasadniać by miały nie wystawienie pokwitowania po deklarowanym przez nich uiszczeniu dłużnej sumy. Niemniej jednak stanowisko skarżących stoi w sprzeczności z logiczną oceną całokształtu zgromadzonych dowodów. Akt notarialny, będący źródłem zobowiązania skarżących, zawierając w swej treści oświadczenie skarżących

o poddaniu się egzekucji, wskazuje na ustanowienie przez J. M. (1) zabezpieczenia zapłaty, które nie byłoby konieczne, gdyby rzeczywiste relacje łączące ją z powodami były tak bliskie, jak to opisują. Niewykluczone, że akt notarialny zawierałby w sytuacji istnienia tak uregulowanych między stronami stosunków stwierdzenie, że doszło do zapłaty ceny nabycia gospodarstwa rolnego, pozostawiając w gestii stron dokonanie wewnętrznych rozliczeń.

Gdyby rzeczywiście nastąpiła zapłata, wystawienie pokwitowania - oceniając materiał dowodowy - mogłoby nastąpić nawet z inicjatywy samej J. M. (1), zwłaszcza że jawi się ona na jego tle, jako osoba zaradna i świadoma wagi zachowania wymogów formalnych podejmowanych czynności (wniosek ten wynika np. z wykonywanego przez nią zawodu, okoliczności sporządzenia testamentu notarialnego, czy przedmiotowej umowy sprzedaży, posiadania rachunku bankowego).

Co za tym idzie interpretacja materiału dowodowego przez skarżących stanowi przejaw realizacji ich interesów w postępowaniu. Nie jest połączona

z dostarczeniem jakiegokolwiek dowodu mogącego wpłynąć na zmianę ustaleń faktycznych sprawy. Świadczy również o usilnej próbie przekonania sądu o wystąpieniu okoliczności zapłaty, na którą nie wskazuje zgromadzony materiał dowodowy i która nie była powszechnie znana w rodzinie stron, skoro nie potwierdził jej brat J. M. (1). W konsekwencji należy uznać, że skarżący nie wykazali okoliczności, na których opierali swe twierdzenia o istnieniu podstaw do pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, przez co Sąd Okręgowy trafnie oddalił ich powództwo.

Uznając zatem argumenty powodów jedynie za nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego oraz trafnymi wnioskami, Sąd Apelacyjny oddalił przedstawioną apelację, orzekając na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł

na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasadzając od powodów na rzecz pozwanej kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika powódki, wskazanego w § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).